

JÓZEF MARCZAK

ur. 1930; Nasutów



Miejsce i czas wydarzeń	Nasutów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, UB, strzelanina

„Jego później rozstrzelali”

Był ubowiec, kurna. To już za ruskiego było, po wojnie. On był bandzior, on był w resorcie, jak UB było, za ruskiego. Jego później rozstrzelali. On miał taką kobitę, chodził do niej, i tam popijały wódkę, i do sklepowego przyszedł, tam taki Ćwikła sklepowy był, a najpierw, to było w Dysie, poszedł do takiej rodziny, to takie Miklaszewskie były, to była rodzina jego tam. Poszły we dwóch, wziął se drugiego i rozstrzelały tych Miklaszewskich, dwoje ich było, i służąca była. Ona go poznała, i mówi: „Coś ty przyszedł? Józiek, co ty wyprawiasz?” I jakoś uciekła. I później poszedł po wódkę do sklepu, żeby otworzył w nocy, żeby wódki dał, to to UB przyjechało z Lubartowa, czy skąd. I szły do sklepu z domu, i tamte nie wiedziały może, że on jest, ale a on jak krzyczy: „Stój! Kto idzie?” - to też z UB, bo już poznali Miklaszewskich, bo to znowu była rodzina jakaś, w UB był. I on od razu z automatem i przez tego Ćwikłę, przez plecy, i do nich. A jak zaczęli pruć do niego, to tak go zsiekali, to te nogi, stopy, to miał zdziurawione później. A ten jakoś przeżył, ale też był postrzelony, ten sklepowy, i później zmarł.

Data i miejsce nagrania	2021-02-03
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"